

Maria Misiągiewicz*

PODRÓŻ W CZASIE I PRZESTRZENI

JOURNEY THROUGH TIME AND SPACE

Świat architektury traktowany jako niepodzielna całość, jako rozległy obszar bez granic między czasem przeszłym i teraźniejszym, w nieograniczonych terytoriach obserwacji daje poczucie swobody w poszukiwaniu i definiowaniu architektonicznej formy.

Słowa kluczowe: architektoniczny świat rzeczy i zdarzeń, teoria, twórcze myślenie

The world of architecture is conceived as indivisible totality, extensive area without any borders between past and present. In unlimited territories of observation it gives the notion of liberty of searching and defining the architectural form.

Keywords: architectural world of objects and events, theory, creative thinking

Kultura techniczna nieustannie inspiruje zmiany we wszystkich sferach życia. Nowości techniki prowokują chęć osiągania coraz innych celów i pragnień. Wszystko to znajduje wyraz w sferze wydarzeń architektonicznych. Podróż w czasie i przestrzeni może być przygodą wspierającą analizę tych doświadczeń.

Rozeznawanie scenografii świata architektury przywodzi na myśl greckie słowo *philosophia*. W nim bowiem zawarty jest sens namiętności oddania się czystemu poznaniu, jako celowi samemu w sobie, bez oglądania się na zysk czy korzyść. Platon nadał temu słowu nowy akcent, filozofia oznaczała bowiem nie tyle wiedzę, co domaganie się wiedzy, dążenie do *sophia*, do mądrości. Stosowna wydaje się być także chwila zadumy, wsparta na tropie estetyki Immanuela Kanta, wywiedzionej z przekonania filozofa o słuszności: *sądu smaku*, o traktowaniu oceny piękna jako

upodobania bezinteresownego. Istotę bezinteresownej ciekawości filozof wyjaśnia w słowach: *kiedy chcę powiedzieć, że przedmiot jest piękny i dowieść, że posiadam smak idzie o to, co w sobie samym czynię z tego wyobrażenia, a nie o to w czym jestem zależny od tego przedmiotu*. Postawa bezinteresownej ciekawości podczas podróży po świecie architektury może nadawać sens rozeznawaniu i przyswajaniu tego co w tym świecie zastane, i inspirować odkrywanie nieznanego, tego czego jeszcze w tym świecie nie ma.

Rodowód dzisiejszego określenia „teoria” sięga greckiego słowa *theatai* – „obserwatorzy”. Wówczas określenie teoria było synonimem podróży, drogi poznania. Teorię, przypomina Hannah Arendt, rozumiano wówczas jako kontemplacyjną obserwację, tego co jest z zewnątrz, tego co jest dane. Dzisiaj

* Misiągiewicz Maria, prof. dr hab. inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Dyrektor Instytutu Projektowania Architektonicznego.

Giorgio de Chirico, Niepokojące muzy, 1917



Karl Popper wyraża przekonanie, że *dane nie są nam dane lecz są przez nas poszukiwane i zdobywane*. Gromadzenie wiedzy wciąż kojarzy się z nieustanną podróżą w czasie i przestrzeni. Jednak formułowanie teorii architektury dzisiaj wspiera zarówno statyczna obserwacja jak i dynamiczne, aktywne poszukiwanie i zdobywanie informacji.

Świat architektury traktowany jako niepodzielna całość, jako rozległy obszar bez granic między czasem przeszłym i teraźniejszym, w nieograniczonych terytoriach obserwacji, daje poczucie swobody w odnajdywaniu apriorycznych form. Obserwacja kontemplacyjna, splatająca się z myśleniem poszukującym i interpretującym świat rzeczy i zdarzeń staje się grą tropienia reorganizacji czy transformacji przestrzeni architektonicznej ujawniającej się w różnorodności kształtów.

Hans Georg Gadamer zastanawiając się nad tym jaką wiedzą jest filozofia, przytacza myśl Platona: *wiedza, którą nazywamy filozofią, jest w istocie przypomnieniem – anamnesis, (...) jest formą samowiedzy, refleksją nad naszą wiedzą, próbą odpowiedzi na pytanie co właściwie wiemy i jak*. Przypomnienie czy refleksją nad wiedzą, według filozofa, oznacza stawianiem sobie zadania „rozumienia” wszystko tego, co przemawia jako przekaz w najszerszym znaczeniu tego słowa. Celem tak określonego zadania jest nie tyle zrozumienie subiektywnych zamysłów i doświadczeń, lecz dociekanie całościowego ich sensu w perspektywie dziejów, w kontekście porozumienia ludzi między sobą. „Rozumienie” jest więc tym rodzajem myślenia, które unika wyboru pomiędzy sceptycznym relatywizmem i logicznym absolutyzmem. Pozwala traktować wiedzę jako przypomnienie – *anamnesis*, jako żywy proces wsparty nade wszystko na refleksyjnym odczytywaniu, na wysiłku interpretacyjnym. Wypada pamiętać o uwadze Gadamera – *pełne doświadczenie nie jest pełną wiedzą o czymś, lecz pełnym otwarciem na nowe doświadczenie*. Postrzeganie architektury z takim nastawieniem, niezależnie

od jej umiejscowienia w czasie i przestrzeni, nie zawiera się w biernym pamięciowym kopiowaniu autonomicznych właściwości kształtów lecz w czynnym dostrzeganiu zasad inspirujących czy prowokujących twórcze myślenie architektoniczne.

Idea otwarcia na nowe doświadczenie w szeroko pojmowanym świecie architektury ujawnia się także w innym sformułowaniu Gadamera: *w dziele sztuki stykamy się z czymś bliskim, a jednocześnie to zetknięcie w zagadkowy sposób wstrząsa nami i burzy zwyczajność*. Wrażenie, o którym mówi, wywołane niecodzienną maestrią budowli, ma moc kierowania myślenia ku poszukiwaniu i odnajdywaniu przypadków wyróżniających się niezwykłą formą. Wypada pamiętać, że – *dzieło sztuki jest absolutną teraźniejszością dla każdej teraźniejszości, a zarazem ma gotowe słowa na każdą przyszłość*. Przesłanie zawarte w tej formule filozofa zachęca do przemierzania światów architektury drogą „rozumienia” pojmowanego jako sposób interpretacji, jako kształtowanie wrażliwości architektonicznej stosownej do twórczego doświadczenia.

Podążanie drogą „rozumienia” – „przypomnienia” inspiruje odczytywanie kształtów przestrzeni architektonicznej dzięki nabytym umiejętnościom i świadomości pitagorejskiej harmonii form i kolorów, światła i cieni. Zastanawiając się nad możliwością propozycji uniwersalnej kategorii estetycznej można dostrzec ją w tej, która zawiera w sobie rozumienie kategorii ekspresji, naśladownictwa i znaku. Taka formuła nawiązuje do najdawniejszego pojęcia *mimesis* oznaczającego przedstawienie jakiegoś „porządku”, pojmowanego jako odwieczna siła „porządkująca” rzeczywistość życia każdej sztuki. Ponadczasowa wartość architektury tkwi w wymowie języka form. Wskazana kategoria „porządku” inspiruje refleksję skierowaną na „rozumienie” sposobów interpretacji architektonicznej formy w przeszłości i czasie nowoczesnym. Wiedzę gromadzoną w myśl takiego założenia, wypada uznać za zbiór inspiracji i płaszczyznę

odniesienia dla codziennych doświadczeń, dla twórczości architektonicznej.

Przedtem i teraz, powołany do życia innowacyjny kształt swoją zasadność wywodzi z reguł odkrywczego myślenia. Jednak akceptację tego myślenia, jego promocję i włączenie w zasób nabytych doświadczeń przyznaje mu myślenie refleksyjne. To ono uzasadnia i potwierdza walory proponowanego ładu-porządku z perspektywy całokształtu dokonań sztuki budowania. Wkraczanie w świat architektury wypada utożsamiać z doświadczeniem, podczas którego – „rozumienie” jako rozpoznawanie i interpretacja staje się celem bądź środkiem. Chęć zaspokojenia „głodu wiedzy” lub zwykła ciekawość świata bywa traktowana jako cel sam w sobie, wyłącznie jak „czysta” intelektualna medytacja teoretyczna niekonieczna niezbędna w codzienności. Jednak te doświadczenia z architekturą, pozornie żyjące wyłącznie własnym rytmem, nabierają innego sensu w chwili, kiedy rozbiegane myśli starają się uporać z rozstrzygnięciem konkretnego zamierzenia projektowego, uchwycić ideę, koncepcję kształtu. Wtedy doświadczenia, refleksyjne i odkrywcze, spletają się w spójnym działaniu, przemawiającym na rzecz nierozdzielności wiedzy-teorii i twórczości architektonicznej.

Sens budowania wielowątkowej wiedzy o świecie architektury potwierdza się także wtedy, kiedy ów świat jest odczuwany tak, jak proponuje Edmund Husserl. Filozof sformułował pojęcie „świat przeżywany”, które zastąpiło wcześniejsze określenie „świat naturalny”. Owo myślenie zespała czysto pojęciowe spekulacje i doświadczenie z założenia traktowane jako „powrót do rzeczy”. Tym sposobem świat architektury jawi się nie jako „świat naturalny” – statyczny, lecz jako „świat przeżywany” – dynamiczny. Próba poddania się takiej transformacji staje się możliwa na skutek przepływów i oddziaływań pomiędzy architekturą zrealizowaną wczoraj i projektowaną dzisiaj.

Niecodzienną refleksję inspirować mogą także reguły „analizy archeologicznej” stworzone przez Michela Foucaulta. Proponuje on szczególny rodzaj doświadczenia – myślenia, rozumowania i poznania służącego wydobywaniu faktów z „historycznego *a priori* pozytywności”, faktów tworzących zbiór określony mianem „archiwum”. Obrana nazwa jest ważna, wyjaśnia specyficzny charakter zakresu tego zbioru, w którym mogą się rozpościerać tożsamości formalne, ciągłości tematyczne, przekazy pojęć czy sieci polemiki w danej dziedzinie, ale tylko te, które łączy wspólna cecha – „forma pozytywności”. Przyjęcie owych założeń pozwala spojrzeć na świat architektury nie poprzez całokształt wydarzeń pojawiających w ciągłym kształcie historii, drogą wytyczoną przez porządek systematyczności i chronologicznej kolejności. Przeciwnie, wiedza „archeologiczna” za ważne uznaje te momenty, które w linearnym porządku wydarzeń odbierane jako specyficzne „uskoki”, „rozcięcia”, jako innowacje objawiające się w radykalnych zmianach czy przekształcaniach myślenia i działania.

Penetrowanie terytoriów architektury, w myśl założeń analizy archeologicznej, może służyć odnajdywaniu cech czy walorów jawiących się jako specyficzne regularności zawarte w strukturach wypowiedzi, dokonań i dzieł – w rzeczach przykuwających uwagę. W przeciwieństwie do zasady historycznego uporządkowania, owe rzeczy mogą być odbierane z pominięciem analizy genealogicznej, co więcej w rozproszeniu zdarzeniowym i czasowym. Formowana w ten sposób wiedza architektoniczna, dopuszczająca wyławianie jednostkowych budowli przemawiających „formą pozytywności”, jawi się jako zbiór alternatywny wobec analitycznego opisu genezy i ciągłości tworzącego wiedzę historyczną.

Przyswajanie światów architektury, w myśl takich założeń, może być próbą odnajdywania definicji przestrzeni architektonicznej, zawartych w regułach i zasadach, wyłowionych jako pozytywności *a priori*. Reinterpretacja pozwala odnaleźć bezpośrednie

doświadczenie, które staje się poszukiwaniem tego co, poczynając od nabytych bądź przyjętych wyobrażeń, daje początek ideom i dziełom. Wszystko to nadaje sens podróży w czasie i przestrzeni, przemierzaniu światów architektury przetartymi szlakami wyznaczonymi poprzez teoretyczne i projektowe doświadczenia.

Biografia tej sztuki, tworzona w myśl zasad historycznego uporządkowania, ma inną moc oddziaływania na codzienną twórczość architektoniczną, kiedy odczytywana jest poprzez momenty zaświadczone o nieciągłości i zmienności wydarzeń, poprzez przekształcone układy, powroty czy nakładania się na siebie kształtów lub ich innowacyjnych obrazów. Spojrzenie na architekturę poprzez kategorie „świata przeżywanego”, wskazanego przez Husserla, pozwala wyraźniej zarysować relacje przepływów i oddziaływań pomiędzy budowlami projektowanymi i realizowanymi przedtem i teraz, tworząc wiedzę wspartą na związkach myślenia pojęciowego z obrazami rzeczy uchwyconymi w namacalnym doświadczeniu dzieł. Tworzenie „archiwum pozytywności *a priori*”, w myśl założeń Foucaulta, na terytoriach architektury formuje wiedzę wspartą na dyskursach jako praktykach wyodrębniających się w tkance tego archiwum. Odczytywanie architektury poprzez „rozumienie” wskazane przez Gadamera sprawia, że traktowana jest ona jako wiedza przypomnienie – *anamnesis*, jako żywiołowy proces wsparty na interpretacyjnym odbiorze. Wiedza gromadzona pod takim hasłem służy codziennej praktyce architektonicznej nie dlatego, że ujawnia wzorce, takie jakim ongiś były kanony piękna implikujące estetykę kształtu, lecz inspiruje rozpoznawanie przemian w świecie architektury.

Związek wiedzy teoretycznej i praktyki architektonicznej nie jest wytworem myśli współczesnej. Świadczy o tym traktat *De architectura libri decem*. Odnotowano tam uwagi o architektach, którzy nie posiadając wiedzy starali się uzyskać zręczność tech-

*niczną, nie mogli zdobyć uznania odpowiadającego ich wysiłkom, ale także o tych – którzy zaufali jedynie teorii i księgom uczonym, szli (...) za cieniem, a nie za istotą rzeczy. Pochwałą natomiast obdarzano tych którzy opanowali obie te dziedziny. Wersy traktatu przypominają, że tak jak ongiś, także dziś w architekturze istnieją dwa elementy: przedmiot, który jest określany i jego określenie. Wszystko to co niezbywalne jest dla określenia owego przedmiotu: budowli, zawiera się w witruwiańskiej konkluzji: *ani bowiem talent bez wiedzy, ani wiedza bez talentu nie mogą stworzyć doskonałego mistrza.**

Ponadczasowy sens zasad kompozycji architektonicznej został wskazany przez Witruwiusza w hasłach – *ordinatio, dispositio, eurhythmia, symetria, decor, distributio*. O walorach wiedzy przekazanej w traktacie jednoznacznie informuje triada – *trwałość, celowość i piękno*. Spełnienie tych zaleceń także dzisiaj rozstrzyga o tym, że forma architektoniczna odbierana jest przez zmysły jako spektakl, jako teatr, a wewnątrz tej formy jest schronieniem dla duszy. Dzieje się tak wtedy, kiedy obraz architektury jawi się jako całość skomponowana z elementów uznanych za dobre, poprzez witruwiański *decor*, stosowność stworzoną przez architekta. Wszelkie wątpliwości o inspirujących wartościach traktatu w dniu dzisiejszym wydaje się wyciszać pierwsza i ostatnia strofa wiersza autorstwa Wisławy Szymborskiej pt. *Trudne życie z pamięcią*:

*Jestem złą publicznością dla swojej pamięci,
chce, żebym bezustannie słuchała jej głosu,
a się wiercę, chrząkam,
wychodzę, wracam i znowu wychodzę
słucham i nie słucham,.*

*Czasem mam jej towarzystwa dosyć,
proponuję rozstanie. Od dzisiaj na zawsze,
wówczas uśmiecha się z politowaniem,
bo wie, że byłby to wyrok i na mnie.*

BIBLIOGRAFIA

- Albert K., *O platońskim pojęciu filozofii*, Warszawa 1991.
Arendt H., *Myślenie*, Warszawa 1991.
Foucault M., *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977.
Gadamer H. G., *Dziedzictwo Europy*, Warszawa 1992.
Gadamer H. G., *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, Warszawa 1979.
Husserl E., *Idea fenomenologii. Pięć wykładów*, Warszawa 1990.
- Kant I., *Krytyka władzy sądenia*, Warszawa 1986.
Misiągiewicz M., *Architektoniczna geometria*, Kraków 2005.
Popper K. R., *Świat skłonności*, Warszawa 1996.
Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne, wybór i wstęp Z. Krasnodębski, K. Nellen, Warszawa 1993.
Szyborska W., *Tutaj*, Kraków 2009.
Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Warszawa 1956, s.11–12.